

Nota edytorska

Rękopis pamiętnika zatytułowany przez Władysława Zahorskiego *Moje wspomnienia* znajduje się w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej pod sygnaturą Rps 10.455 II. Gdy oddajemy tekst do druku, jest już dostępny w bibliotece cyfrowej Polona jako część również zdigitalizowanego „Archiwum Władysława Zahorskiego”. Niniejszy tekst został przepisany na podstawie dostępnych wcześniej mikrofilmów, a wątpliwe odczyty porównane z oryginałem i wersją cyfrową.

Autor podzielił całość na pięć części (przez Bibliotekę określonych tomami):

- t. 1 – lata 1858–1877 – rozdziały I–VI,
- t. 2 – lata 1877–1883 – rozdziały VII–część XIV,
- t. 3 – lata 1884–1892 – rozdziały XIV cd.–XIX,
- t. 4 – lata 1883–1887 – rozdziały XIV–XIX (powtórzone rozdziały XIV–XVII),
- t. 5 – lata 1892–1897 – rozdziały XVIII–XXII (brulion rozdziałów XVIII–XIX).

Każda część wspomnień znajduje się w oddzielnym zeszytce. Sześć z dwudziestu dwóch rozdziałów (rozdziały XIV–XIX) jest w dwóch wersjach. Ponieważ części te zostaną wydane w drugim tomie, tam też zostaną dokładnie omówione różnice. W sumie rękopis liczy ok. 1100 kart. Tekst wspomnień uzupełniają fotografie i pocztówki, z których większość jest wklejona do zeszytów, pozostałe zaś są włożone luzem, podobnie jak wycinki prasowe z artykułami, ilustracjami i podobiznami osób, kilka listów do Władysława Zahorskiego oraz kolorowe rysunki autora. Na kilku kartkach znajdują się wolne miejsca, często odkreślone, na fotografie, które z jakichś powodów nie zostały wklejone.

Niniejszy tom edycji obejmuje osiem pierwszych rozdziałów *Moich wspomnień*, z których rozdziały I–VI stanowią pierwszy zeszyt i zarazem pierwszą część wspomnień według podziału autora, a dwa pozostałe (VII i VIII) należą do części drugiej całego rękopisu. Zeszyty, o wymiarach 22 cm x 18 cm x 4,5 cm (tom II jest nieco grubszy, ma 5 cm), mają tekturowe okładki z płóciennym

grzbietem, papier jest kremowy, w linie. Prawdopodobnie paginację, ołówkiem i jednostronnie, nadał *Moim wspomnieniom* pracownik Biblioteki Narodowej. Pismo Zahorskiego w pierwszych ośmiu rozdziałach jest dość czytelne, poza wyjątkami nie sprawiało kłopotu jego odczytanie, jest też niewiele skreśleń.

Władysław Zahorski był dwujęzyczny. Języka rosyjskiego uczył się w szkole i używał przez dwadzieścia lat przebywania w Rosji: w szkole, na studiach, w życiu zawodowym oraz w kontaktach z Rosjanami. Znajomość języka polskiego wyniósł z domu rodzinnego, a więc w wersji kresowej, z prywatnej edukacji i lektur, ale ostatnie 35 lat życia spędził na Litwie, dużo pisał i wydawał po polsku, co działało na korzyść poprawności jego polszczyzny, niemniej ślady językowej sytuacji Zahorskiego są widoczne w postaci rusycyzmów w pisanych u schyłku życia wspomnieniach.

Pisownia i interpunkcja rękopisu została poddana uwspółcześnieniu i ujednoliconiu zgodnie z zasadami zapisanymi w instrukcjach dla źródeł z XIX i XX wieku. W zakresie interpunkcji bez zaznaczania usunięto myślniki licznie stosowane przez autora w roli kropki lub akapitu, wprowadzono przecinki zgodnie z dzisiejszą normą, zawsze zważając, czy nie ma niebezpieczeństwa nadania tekstowi innego znaczenia. Do współczesnej normy sprowadzony został stosowany w XIX wieku (lub błędny autora) zapis liczebników porządkowych (np. „8-my” – „ósmý”, „1-sza Duma” – „I Duma”) oraz skrótów (np. „i.t.d.”/„i t.d.” – „itd.”, „N” – „nr”). Bez zaznaczania rozwinięto skróty niebudzące wątpliwości (np. „d.” – „dzień”/„dnia”, „b.” – „były” lub „bardzo”), wyłączając nazwy własne, których rozwinięcie ujęte zostało w nawiasie kwadratowym. Skróty „pp.” – „państwo”, „p.” – „pan”, „pani”, „dr” – „doktor” pozostawiono. Ujednolicono zaznaczenie cytatów, w tym dialogów, którą to formę autor często wprowadza, oraz zapis dat (np. 1874–76 na 1874–1876). Zastosowano się także do powszechnie stosowanej modernizacji w zakresie pisowni: łącznej i rozłącznej (np. „co raz” – „coraz”, „mógł by”; „nie” z czasownikami), joty (np. „akuszerja”, „dekoracyi”), podwójnych spółgłosek (np. „sugestyi”), spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. „nizki”), końcówek –em, –emi na –ym, –ymi, –imi (np. „rodzinem”), zapisu wielkich liter (np. „Kowieński”, „Fizyka”, „Maj”) zawsze jednak z zachowaniem przypuszczalnej woli autora (nie mogąc przesądzić, że pisząc „żyd”, Zahorski ma na myśli wyznanie, wprowadzamy wielką literę). Poprawiono też zapis słów „ponsowa” i „paznogiec”. Zachowano oboczności o/ó (np. „próbowałem”) i – zgodnie z regułami – bez zmian pozostały formy fleksyjne i leksykalne. Ułatwieniem przy podejmowaniu decyzji o modernizacji było stosunkowo częste w tekście współlistnienie różnych form tego samego słowa, czasami też widać wahanie autora (np. „osobistym” poprawił na „osobistem”), jednak tam, gdzie podejrzewano kresowe właściwości wymowy, odstąpiono od modernizacji. Pozostawiono oryginalne zapisy autora w zwrotach i cytatach pisanych w języku rosyjskim grażdanką (rzadkie) i w transkrypcji, a w przypisie podano poprawną formę transkrypcji oraz tłumaczenie.

Uporządkowane i sprowadzone do obecnie stosowanej normy zostały zapisy nazw geograficznych, topograficznych, instytucji, wezwań kościołów, tytułów czasopism, książek, artykułów. W przypadku rosyjskich nazw miejscowości podano poprawną transkrypcję albo pozostawiono spolszczoną przez autora nazwę (np. pozostawiamy pisownię Zahorskiego „Złotouść”, podczas gdy w transkrypcji nazwa brzmi „Zlatoust”). Z pewnym wahaniem zastosowano się do obowiązującej obecnie w języku polskim formy przymiotnika „ufijski”. W XIX wieku przymiotnik od rzeczownika „Ufa” pisano „ufimski”, taka forma obowiązuje też w języku rosyjskim.

Problemem nie zawsze możliwym do rozwiązania było ustalenie poprawnej formy nazwiska, co ma znaczenie nie tylko dla ustalenia jego brzmienia, ale w przypadku osób nieznanych wiąże się z ich identyfikacją. Pamiętnikarz często zapisuje różnie nazwisko tej samej osoby (nawet swego przyjaciela: raz Gieysztor, a innym razem i z równą częstotliwością Gieysztor). Może to wynikać z nieustabilizowanej formy nazwiska, ale też z niestałej formy zapisu przez Zahorskiego danej litery (zwłaszcza samogłosek) lub niemożliwości jednoznacznego odczytu litery (np. Koczan czy Koczun). Nazwiska autorów tekstów czytanych w czasach pobytu w Rosji pamiętnikarz często pisze w wersji rosyjskiej (np. Emar zamiast Aimard, Kuper zamiast Cooper). W przypadku osób znanych przyjęto zapis formy obecnie utrwalonej i uznawanej za prawidłową, a gdy osoba jest nieznana i niezidentyfikowana, zapisujemy wersję częściej występującą. Wszystkie odmiany występujące w pamiętniku podane zostały w przypisie lub indeksie.

Wszystkie ingerencje edytorskie miały na celu przekazanie tekstu poprawniejszego z dzisiejszego punktu widzenia. Pozostaje mieć nadzieję, że te dość formalne, dotyczące pisowni, zmiany nie zacierają cech autentyczności języka Zahorskiego.

Jolanta Sikorska-Kulesza